Nr. 100 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 5 maja 1938 Rok 128

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (9½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. [illegible], w nadesłanem i w nekrologach gr. [illegible], w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. [illegible], pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o [illegible] prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. [illegible], kupno i sprzedaż słowo gr. [illegible], matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. [illegible], dla poszukujących pracy gr. [illegible]. Z zastrzeżeniem miejsc [illegible] prc. Zagraniczne o [illegible] prc. drożej.

NOWE DROGI POLITYKI APROWIZACYJNEJ.

Nasza ogólna polityka aprowizacyjna weszła ostatnio na nowe tory. W powszechnym wyścigu o prymat, względnie o należne każdemu narodowi miejsce, jaki od szeregu lat rozgrywa się na całej kuli ziemskiej, sprawy, związane z zapewnieniem zaopatrzenia kraju w przedmioty powszedniego użytku, odgrywają pierwszorzędną rolę. Zapewnienie należytej aprowizacji kraju a więc zaopatrzenie go w artykuły, służące do zaspakajania koniecznych potrzeb życiowych ludności i zwierząt gospodarskich — i to nie tylko w warunkach normalnego bytowania, ale i na wypadek klęsk żywiołowych lub innego zakłócenia zwykłego biegu zdarzeń — stanowi bowiem nietylko o możności przetrwania, ale i o możliwości rozwinięcia i uruchomienia wszystkich sił narodu dla odparcia wszelkiej grożącej mu klęski. Należyta aprowizacja kraju musi być zatem postawiona w hierarchii potrzeb państwa na równi z zapewnieniem mu środków energetycznych, zbrojeniowych, komunikacyjnych i wszystkich innych, które stanowią o materialnej jego zasobności i pełnym przygotowaniu do obrony.

Dekret Prezydenta R. P. o poruczeniu spraw aprowizacyjnych Ministrowi Rolnictwa oraz dalsze zarządzenia Rządu daje wyraz właśnie tym intencjom, wskazując jasno cele i zadania w zakresie aprowizacji kraju.

Doświadczenia wojny światowej wykazały jak olbrzymią rolę podczas wojny odgrywa kwestia aprowizacyjna. Starsi pamiętają te czasy. Pamiętają kartki na chleb czy tłuszcze, cukier czy mąkę. Pamiętają również trudności, jakie przeżywały niektóre państwa, mniej zasobne w środki żywności, osłabienie rezerw, ściąganych z wygłodzonych miast na front. Doświadczenia z okresu tzw. kryzysowego również na czoło wysunęły kwestie aprowizacyjne. W ostatniej chwili, gdy już bronić trzeba państwo orężnie, nie sposób improwizować aprowizacji ani liczyć na dowóz surowców. Trzeba tę akcję prowadzić z całą intensywnością już w czasie pokoju.

We wspomnianych przedsięwzięciach Rządu chodzi przede wszystkim o skoncentrowanie tych zagadnień w jednym ośrodku dyspozycyjnym. Zjednoczone więc zostały wszystkie te sprawy w ministerstwie rolnictwa i powstał tu osobny podsekretariat dla spraw aprowizacji. W ten sposób cała polityka produkcyjna warsztatów rolnych wytwarzających żywność lub podstawowe surowce, przetwarzane w żywność oraz obroty artykułami żywności zostają skupione i ujednolicone.

Jest rzeczą niewątpliwą, iż zadośćuczynienie tym postulatom zmuszać będzie do tworzenia na każdym kroku rezerw — pośrednich lub bezpośrednich — artykułów powszedniego użytku, które pozwolą pokryć w odpowiedniej chwili zapotrzebowanie o wiele większe od wynikającego z normalnego poziomu konsumcji krajowej w czasie pokoju.

Zauważyć przy tym wypada, że w wyższej stopie życiowej ludności tkwi najlepsza rezerwa aprowizacyjna. Wyższa bowiem stopa życiowa ludności da je się w razie potrzeby obniżyć bez obawy wywrócenia równowagi społecznej i gospodarczej co jednocześnie zwolni rezerwę aprowizacyjną bądź dla potrzeb wojskowych, bądź też dla

Opinie na temat mowy katowickiej.

Wywiad z wicepremierem E. Kwiatkowskim.

Warszawa. (P. A. T.) Pan wicepremier i minister Skarbu inż. E. Kwiatkowski przyjął 2-go maja redaktora naczelnego „Gazety Polskiej" płk. B. Miedzińskiego, któremu udzielił wywiadu w sprawie komentarzy do swej katowickiej mowy. Wywiad ten podajemy w wyjątkach:

Wiele komentarzy, docierających już do praktycznych i aktualnych wniosków miało zabarwienie subiektywne. Dość często zachodził fakt podkładania i własnej melodii do moich słów. Tu i ówdzie ukazały się nawet — oczywiście niezgodne z moją intencją — preliminarze personalne. Czasem szukano, czy nie można by odkryć jakichś objawów nowej dekompozycji w t. zw. „Obozie rządzącym".

Nie przypisuję większego znaczenia tym objawom. Raczej byłbym skłonny sądzić, iż w społeczeństwie przejawia się pewne zniecierpliwienie, iż wypadki związane z zadaniem konsolidacji rozgrywają się zbyt powoli. To zniecierpliwienie — mające swe odbicie i w akcji prasowej — ma wpływ i na nadanie echu czasem takich oddźwięków, jakich mówca nie pragnął. Sam oczywiście przyjmuję pełną odpowiedzialność tylko za treść mego przemówienia, którego każde słowo zostało przemyślane i utrwalone, nie zaś za komentarze.

— Gdyby celem naszym był jakiś interes doraźny, gdybyśmy pragnęli tylko n. p. wzmocnić oparcie dla istniejącego Rządu, złagodzić wystąpienia prasy lub ugrupowań „opozycyjnych" w kraju, zawrzeć tylko kompromis personalny co do przeprowadzenia wyborów do samorządów lub do Izb ustawodawczych, to tak pojęte zadania byłyby proste i możnaby szybko dojść do celu. Ale po jego osiągnięciu stosunki wewnętrzno-polityczne poczęłyby się psuć na nowo. Szybko weszlibyśmy ponownie w okres rozgrywek lub intryg politycznych. Byłaby to więc dla Państwa zła metoda reakcji na zniecierpliwienie.

Tymczasem w zadaniu konsolidacyjnym, tak jak je pojmują czynniki decydujące w państwie, tak jak na nie patrzy i szef Rządu i — jak stwierdziłem to w osobistej rozmowie — i szefowie O. Z. N. idzie o sprawy znacznie większe i ważniejsze. Idzie tu o przeprowadzenie reform głębszych, potęgujących siły, i spoistość Państwa i narodu polskiego, tworzących podstawy dla stabilizacji stosunków na dłuższy okres, utrwalających zdobycze w myśleniu politycznym i państwowym, osiągnięte w okresie Marszałka J. Piłsudskiego, a zmierzających do realizacji tych wszystkich postulatów i haseł, które naszkicowałem ogólnie w mojej mowie katowickiej.

Idzie dziś o porozumienie się w ważnej sprawie. Rząd, deklarując swą najlepszą wolę współdziałania w dziele konsolidacji politycznej społeczeństwa, nie przez próbę osłabienia autorytetu O. Z. N., lecz przez wzmocnienie tego autorytetu widzie najkrótsza droga do dalszej konsolidacji. Może ona przejawić się zarówno w formie bezpośredniego zjednoczenia jak też i porozumienia grupowego dla osiągnięcia określonych ważnych celów państwowych.

Usiłuję korzystać z każdej okazji, by przekonać społeczeństwo polskie, że nadchodzący okres połączy zagadnienia gospodarcze i polityczne w splot jeszcze bardziej jednolity, niż dotychczas. Wiem i widzę, że istnieje cała gama metod walki o pomyślność ekonomiczną państwa, o pomyślność ludzi i realizację wielkich programów w Polsce, walki o zniwelowanie wiekowych zaniedbań naszych, ale tylko w atmosferze pewnej dyscypliny politycznej, moralnej i społecznej, stworzonej nie aktem jednostronnym, lecz aktem zorganizowanej politycznej woli.

potrzeb wyłonionych z akumulowania się pewnej części ludności i pewnej części kraju w związku z taka czy też inną chwilową mobilizacją przemysłową. Stąd też logiczne i konsekwentne jest stanowisko łączenia planów wzmożenia produkcji i unowocześnienia procesów przetwórczych z wzmożeniem spożycia sfer ludności niedostatecznie się odżywiających.

Całe zagadnienie wymaga aby prace państwowej służby aprowizacyjnej zostały ściśle zespolone z samorządem, z instytucjami gospodarczymi, z organizacjami społecznymi. Bo od tej ścisłej współpracy zależy efekt wielkiego przedsięwzięcia, jakie podejmujemy.

Gd.

Sukces wojsk powstańczych.

Salamanka. 4. 5. (PAT). Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje:

Natarcie oddziałów kastylskich w obszarze Alfambra, pomimo złej pogody, postępuje naprzód.

Oddziały kastylskie zajęły miejscowości: Miravete, Villaroya de Los Pinares, El Pobo i szereg innych ważnych stanowisk, posuwając się naprzód o przeszło 10 km. Straty przeciwnika są znaczne: około 200 zabitych i 300 jeńców.

———

Kanclerz Hitler przybył do Rzymu.

Rzym, 4. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 20.30 przybył na nowy dworzec Ostyjski kanclerz Rzeszy Hitler.

Na peronie oczekiwali przybycia kanclerza Rzeszy król Wiktor Emanuel, Mussolini, członkowie rządu, wielka rada faszystowska, najwyżsi przedstawiciele armii, prezesi izb ustawodawczych, oraz delegaci akademii Włoch.

Wysiadającego z pociągu kanclerza powitał król uściskiem dłoni, następnie uścisk dłoni z kanclerzem wymienił Mussolini. W tym momencie zabrzmiały dźwięki hymnu niemieckiego.

Za kanclerzem wysiadły osoby wchodzące w skład świty ministrowie: von Ribbentrop, Goebbels, Frank, Himmler, gen. Keitel i inni. Następnie król Wiktor Emanuel, mając po swej stronie prawej Hitlera, a po lewej Mussoliniego, przeszedł przed frontem oddziałów honorowych, prezentujących broń, po czym odbyła się ceremonia przedstawienia kanclerzowi dostojników włoskich.

Z kolei orszak wyszedł przed dworzec.

Kanclerz Hitler zajął miejsce w powozie króla, a za nim szereg pojazdów dworskich, poprzedzany przez szwadron kirasierów w srebrzystych pancerzach, ruszył trasą triumfalną.

Cała droga oświetlona jest płomienia mi, które wydobywają się z kilkuset olbrzymich świeczników. Colosseum oświetlone jest od wewnątrz czerwonym światłem, sprawiającym wrażenie pożaru.

WYCIECZKA DZIECI U PANA PREZYDENTA R. P.

Warszawa, 4. 5. (PAT.) W ramach uroczystości 3 maja Pan Prezydent R. P. podejmował na Zamku królewskim w Warszawie wycieczkę dzieci szkolnych z pow. działdowskiego. W sali „balowej" i „obiadów czwartkowych" zgromadziły się uczestnicy wycieczki, złożonej z około tysiąca uczniów z 69 szkół powszechnych, szkoły rzemieślniczej, państw. szkoły rolniczej i gimnazjum działdowskiego z 72 nauczycielami pod kierownictwem inspektora Konkola i prezesa Związku mazurów Karola Małka.

PODPISANIE POLSKO-LITEWSKIEJ UMOWY TELE-KOMUNIKACYJNEJ.

Kowno, 4. 5. (PAT.) Wczoraj o g. 20-tej odbyło się w gmachu Ministerstwa poczt i telegrafów, podpisanie polsko-litewskiej umowy pocztowo-telekomunikacyjnej. Po podpisaniu, minister Lozorajtis i minister Charwat wygłosili przemówienia okolicznościowe. Umowa pocztowo-telekomunikacyjna wchodzi w życie z dniem 10 maja b. r.

PRZEMIANOWANIE DYREKCJI DLA SPRAW MNIEJSZOŚCIOWYCH W. RUMUNII.

Bukareszt, 4. 5. (PAT.) Dyrekcja dla spraw mniejszości w ministerstwie wyznań została przemianowana dekretem na komisariat generalny dla spraw mniejszości i włączona z dniem 1 maja do prezydium rady ministrów.

Nowo stworzony komisariat nadzorować będzie wykonywanie zarządzeń prawnych i administracyjnych w sprawach mniejszościowych, koordynować wydawane zarządzenia w tym zakresie ponadto do zadań komisariatu należeć będą studia nad zagadnieniem mniejszości i stawianie wniosków odpowiednim organom rządowym.

KONWENCJA WŁOCH W SPRAWIE CIEŚNIN CZARNOMORSKICH.

Rzym, 4. 5. (PAT) Rząd włoski przystąpił do konwencji w sprawie cieśnin czarnomorskich, podpisanej w Montreux dn. 20 lipca 1936 r., która zastąpiła konwencję, podpisaną w Lozannie dn. 24 lipca 1923 r. Włochy, przystępując do konwencji w Montreux, poczyniły zastrzeżenia, wynikające z faktu ustąpienia Włoch z Ligi Narodów.

Wiadomości bieżące.

4 MAJA 1938

Środa

Floriana
Jutro: Pinsa V.
Wschód słońca 4·01
Zachód „ 19·05

TEATR WIELKI.

Środa godz. 19.30 „Rose Marie".
Czwartek godz. 19.30 „Rose Marie".
Piątek godz. 19.30 „Rose Marie".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa godz. 19.30 „Lekkomyślna siostra".
Czwartek godz. 19.30 „Lekkomyślna siostra".
Piątek godz. 19.30 „Lekkomyślna siostra".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Zemsta Tarzana".
BAŁTYK: „Burgtheater".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Kobiety nad przepaścią".
EUROPA: „Wrzos".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIENKA: „Zielone pola" i Molly Bicon.
METRO: „Pan z milionami" oraz „Grzesznik mimowoli"
MUZA: „Dla kobiety" i „Flip i Flap".
PALACE: „Pepe le Moko".
PAX: „Płomienne serca".
RAJ: „Znachor".
RIALTO: „Manewry huzarskie".
ROXY: „Premiera".
STYLOWY: „Królowa przedmieścia" i rewia.
ŚWIT: „Siódme niebo".
TON: „Ostatnia noc skazańca" oraz „Dziki Zachód".
UCIECHA: „Trójka hultajska" i rewia.

— **Operetka „Rose Marie" w Teatrze Wielkim.** Dziś i jutro wieczorem dane będą powtórzenia cieszącej się rekordową frekwencją publiczności, czarującej operetki „Rose Marie" w koncertowo zgranej obsadzie śpiewnych partii i ról: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Kaupe, Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Nieprzewski, Szalawski, Więckowski, Zintel, z udziałem znakomitej pary baletowej Kołpikówny i Paplińskiego. Poczynając od dzisiejszego przedstawienia w popisowej śpiewnej partii Jima rozpocznie występy Adam Raczkowski, znakomity tenor opery warszawskiej i poznańskiej. Na operetkę „Rose Marie" w dalszym ciągu ważny jest abon. 19.

— **„Lekkomyślna siostra" w Teatrze Rozmaitości.** — Grana z wielkim sukcesem artystycznym i niemniejszym zainteresowaniem publiczności, jedna z najlepszych polskich komedii Włodzimierza Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra", dana będzie na powtórzeniach dziś w środę i jutro w czwartek wieczorem w znakomitej premierowej obsadzie: Barwińska, Chaniecka, Górska, Borowski, Leliwa, Mierzejewski, Wojtecki, w realizacji scenicznej świetnego reżysera Karola Borowskiego, w pięknej stylowej oprawie wnętrza Mieczysława Różańskiego. Abon. 20.

— **„Lato w Nohant"** — świetna komedia poety Jarosława Iwaszkiewicza, dzieje Chopina i znakomitej pisarki George Sand, będzie najbliższą premierą Teatru Wielkiego, nad której przygotowaniem pracuje wraz z doborową obsadą aktorską, kończący już swoją gościnę we Lwowie, wybitny reżyser scen polskich Karol Borowski.

— **Niedzielne popołudniowe przedstawienia** wypełnią: w Teatrze Wielkim rozkosznie miła i melodyjna operetka Frimla „Rose Marie" z występem znakomitego tenora Adama Raczkowskiego, w Teatrze Rozmaitości świetna polska komedia Włodzimierza Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra".

KOMUNIKATY.

— **Koncert Szymona Goldberga,** światowej sławy skrzypka odbędzie się jutro 5-go maja w sali Polskiego Tow. Muzycznego o 8.30 wiecz. Program obejmuje najcelniejsze utwory literatury skrzypcowej. Akompaniuje dr Edward Steinberger. — Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha.

— **Sekcja Mechaników** Polskiego Towarzystwa Politechnicznego oraz Stow. Inżynierów Mechaników Polskich Oddział Lwów zawiadamiają, że w środę 4 bm. o godz. 18.30 w sali PTP. przy ul. Zimorowicza 9 odbędzie się dalszy ciąg odczytu inż. dr. Roberta Szewalskiego pt. „Wrażenia z zakładów przemysłowych Szwajcarii i Niemiec".

KRONIKA MIEJSKA.

Najechanie na taksówkę. Wczoraj w godzinach wieczornych woźnica z piekarni Karlsbadzkiej najechał wozem na stojącą na ul. Na Bajki autodorożkę Jana Krasija, wskutek czego złamał zderzak, reflektor, błotnik i chłodnicę, wyrządzając szkodę na 350 zł.

Aresztowanie pijanego szofera. Wczoraj na pl. Mariackim przytrzymano szofera Stanisława Żuczkowskiego (Gołąba 9), który w stanie pijanym prowadził taksówkę i omal nie spowodował katastrofy. Auto zagarażowano.

CZYŚ ZŁOŻYŁ JUŻ DATEK NA T. S. L.?

Ojciec Św. wyjechał do Castengandolfo.

W sobotę dnia 30 kwietnia, o godz. 17-ej Ojciec św. opuścił pałac Watykański, udając się na wywczasy w Castelgandolfo. Orszak papieski, złożony z czterech samochodów wyruszył przez Via Appia, wzdłuż której ustawiły się tłumy wiernych, gorąco witające Papieża i do Castelgandolfo przybył przed godziną 18-tą. W Castelgandolfo, pięknie przystrojonym zielenią i kwiatami, flagami papieskimi i włoskimi oczekiwały Ojca św. nowe tłumy z podestą i przedstawicielami władz miejscowych na czele. Papież błogosławił zgromadzonym z balkonu swego pałacu, poczym rozległy się dźwięki hymnów papieskiego i włoskiego. Po powitaniach Ojciec św. udał się na modlitwę do Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej a następnie na spoczynek do swoich apartamentów.

Niedzielę, pierwszy dzień swego pobytu w Castelgandolfo, Ojciec św. spędził udzielając zwykłych niedzielnych audiencyj, i odbył dłuższą przejażdżkę samochodową po parku.

Papież wyjechał na wypoczynek według ustalonego oddawna planu, gdyż powietrze rzymskie mu nie służy. „Osservatore Romano" protestuje przeciw rozsiewanym pogłoskom, jakoby wyjazd Papieża z Rzymu został przyspieszony ze względu na wizytę Hitlera.

Kanclerz Rzeszy nie będzie więc przez Papieża przyjęty. Zdaje się, że wizyta w Watykanie nie wchodziła w program kanclerza Niemiec.

Amatorzy — pokolenie zwycięskie.

(Ciąg dalszy.)

Sam Lwowski Klub Filmowy organizował już uprzednio pokazy filmów własnych swych członków. Były to wyłącznie reportaże — najprostsza sprawa dla adepta kamery kinowej. Zwrócił na siebie uwagę wówczas jeden z nich: Witolda Romera: „Lwów, miasto działu wodnego". Operował on zdjęciami podwodnymi, ponadto wprowadził ujęcia zwolnione oraz wsteczne. Ten element penetracji i deformacji wyróżnił cały utwór jako pracę świadomego artysty. Jakie są bowiem warunki formowania widzialności kinowej? 1) Rozbicie epizodów na plany (bliższe i dalsze), 2) niedopowiedzenia t. j. fingowanie widoków niepokazanych (widzialność niewidzialnego), 3) deformacja kształtów w kierunku uwydatnienia ich roli w treści utworu, 4) stworzenie czasu i przestrzeni kinowej. Jak w każdym utworze artystycznym film przeniknięty być musi dziwnością widzenia, względnie kierowany intuicją podpatrzenia. Szereg ruchomych obrazów przedstawiających przedmioty o kształtach oczywistych, znanych jest protokołem kinowym, nie jest natomiast kinowym dziełem sztuki. Tu wchodzi ponadto w grę sprawa kompozycji filmu, dosyć często wogóle nie uwzględnionej przez amatorów kinowych. Najczęstszymi defektami kompozycyjnymi amatorskich filmów są: 1) chronologiczne nagromadzenie epizodów, 2) niecelowe panoramowanie obiektywem, 3) t. zw. siekanka — planów zbliżonych i oddalonych. Każda „siekanka", jeśli jej plany ruchem, pozycją i kierunkiem ruchu nie wynikają ze siebie, nie robi wrażenia czegoś jednolitego. Plan jest słowem kina, epizod jest kinowym zdaniem. Muszą się słowa w zdaniu łączyć z sobą, aby mieć sens jakiś. Dużą wadą wielu amatorskich filmów jest to ponadto, że twórcy ich myśleli kategorią wielu zdjętych widoków i scen, a nie kategorią jedności całego utworu. Utwór kinowy to nie jest szereg najbardziej choćby interesujących — fragmentów, ale zwarta całość. Nie album, ale —angedota. Tu miejsce na określenie dokładne, że istotę utworu kinowego określa przede wszystkim jego kompozycja. Nie ma zaś świadomego komponowania bez sporządzonego przed dokonaniem zdjęć scenariusza. Scenariusza, kompozycji — tego oto brakuje składankom amatorskim.

Takie refleksje budzi wiele filmów amatorskich. Idzie o to, by artyzm kinowy i kinowa rzeczowość były świadome swych dróg. Amatorzy kinowi przeszli pierwszy etap swych prac: opanowali narzędzie tworzenia — kamerę. Nauczyli się z niej korzystać. Nauczyli się formować przedmioty swego tworzenia. Czas na etap drugi: świadomego zamysłu twórczego. Jest to sprawa żmudna i ciężka.

„Pierwsze ujęcie było pięciokrotnie długie" — mówi H. Rossman, twórca 30-metrowego filmu „Maski" (Film für Alle, r. XI. (1937) nr. 11). — „Dla osiągnięcia najbardziej właściwego wyrazu trzeba było odrzucić sceny pracowicie przemyślane, zestawione i wielokrotnie zdejmowane, inne zaś obciąć aż do szczuplutkiej cząstki. Gdy się pomyśli, że niektóre przenikania (Ueberblendungen) stosowane są potrójnie, zrozumie się wysiłek, pracę i walkę o efekt ostateczny. Te 30 m. taśmy zajęły swą kompozycją wszystkie wolne godziny całej prawie zimy. Gdy się nie pracowało aparatami, trzeba było przynajmniej w myślach wszystko to wyglądać i odtwarzać. Zacisnąć zęby wobec tysiąca złośliwostek przedmiotów podczas zdjęć.

Co jest tego wszystkiego najpiękniejszą nagrodą? Nie wyróżnienie i rozgłos, chociaż to bardzo cieszy, ale silny bodziec do dalszych wysiłków".

(Dok. nast.) **B. W. Lewicki.**

Zawody konne we Lwowie.

Lwów, 4. 5. (PAT). We wtorek w trzecim dniu zawodów konnych Małopolskiego Klubu Jazdy Konnej, rozegrano biegi na przełaj. Bieg od punktu do punktu, na trasie 3000 m. przy licznym udziale startujących koni, wygrał Rostworowski (Wołyński Klub Jazdy Konnej) na Szarlatanie, przed por. Sokołowskim na Gogo i p. Koszem na Dreadzie. W biegu na przełaj na trasie 5000 m. pierwszy był por. Bordziłowski na Arborze, przed por. Juszczakiem na Raskalu i por. Wojnarowskim na Amperze. Startowało w tym biegu 19 koni.

Popołudniu odbył się konkurs otwarty z handicapem A, z udziałem 121 koni. 15 koni przeszło czysto i między nie została rozdzielona nagroda 1200 zł. W następnym konkursie dokładności dla pań startowało 10 koni. Pierwszą nagrodę podzieliły między siebie pp. Kraińska na Lady Agnes, Jurkowska na Ataku i Pats na Wiśle.

Jako zakończenie zawodów odbył się bieg za lisem, dla młodego pokolenia, z udziałem członków Oddziału Konnego Sokoła-Macierzy.

Kronika gospodarcza.

Zarządzenia importowe w Austrii. Oddział dewizowy wiedeńskiej ekspozytury Banku Rzeszy wydał rozporządzenie, regulujące zasadniczo import towarów. Każdy obywatel austriacki importujący towar do Austrii, ma przed zawarciem układu z zagranicznym dostawcą wnieść podanie do oddziału dewizowego o przydzielenie potrzebnych dewiz, gdyż tylko w takim wypadku może on zapobiec nieprzyjemnościom, jakie powstać mogą, jeżeli układ z zagranicznym dostawcą zawarty będzie przed przydzieleniem koniecznych dewiz.

Konferencja w Ministerstwie Rolnictwa. Pod przewodnictwem min. Poniatowskiego odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Ref. Rol konferencja czołowych działaczy z terenu rolniczego, w której wzięli udział prezesi Izb Rolniczych i przedstawiciele ogólno-rolniczych organizacyj dobrowolnych. Na konferencji byli obecni wiceministrowie Jaroszyński i Wierusz-Kowalski oraz dyrektorowie departamentów Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rol. Tematem obrad było zagadnienie organizacji rolnictwa.

Tureckie zamówienia dla hut górnośląskich. Jak się dowiadujemy huty okręgu świętochłowicko-chorzowskiego otrzymały od kolei tureckich zamówienie na dostawę akcesorii kolejowych w ilości 5 tys. ton.

Elektryfikacja Estonii. Naczelny Komitet Elektryfikacyjny Estonii opracował dziewięcioletni plan elektryfikacji całego kraju, który przewiduje wybudowanie szeregu wielkich elektrowni, zelektryfikowanie kolei itd.

Z TEATRÓW MIEJSKICH.

Jubileusz Zbierzchowskiego. Występ Wyrwicza.

I.

Teatr Wielki był miejscem jubileuszu 40-lecia pracy pisarskiej znanego literata Lwowa, Henryka Zbierzchowskiego. Jubilat jest rzeczywiście częścią anegdoty literackiej Lwowa, tej prawdziwej i tętniącej. Nikomu z lwowian tego przypominać nie trzeba. O popularności trubadura Lwowa świadczyła wypełniona po brzegi sala Teatru Wielkiego — w ów uroczysty wieczór. Zaszczytny akt dekoracji Zbierzchowskiego orderem Polonia Restituta, wzruszająca uroczystość na scenie, oklaski publiczności — wszystko to nastawiło uroczystość na ton poważny i pełen przejęcia. Ceremoniał jubileuszu ujęty w formę cyklu obrazów z przeszłości Lwowa ułożył sam jubilat. Szczególnie pięknym momentem tej inscenizacji było uczczenie poety Lwowa ślicznymi rymami jego poprzednika po lutni: odtworzeniem „Roksolanek" Szymona Zimorowicza.

* * *

II.

Wyrwicz nie jest zjawiskiem typowym. Posiada talent komizmu sam w sobie zamknięty. Mówi monologi. Czy to leży w ramach dzisiejszego teatru rozrywkowego? Nie. Dlatego Wyrwicz jest fenomenem, nie jednym z wielu. Jego aktorstwo teatralne („Szwejk") i kinowe („Bohaterowie Sybiru") nie dało mu — mimo sukcesu — pełni „wygrania się". Cały Wyrwicz jest sobą, gdy stoi sam jeden na estradzie i mówi swe świetne monologi. To jest audycja jedyna w swym rodzaju.

B. W. Lewicki.

Program radiowy.

Czwartek, 5 maja.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.50: Muzyka. 15: Gawęda regionalna. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: „Rozmowa muzyka z młodzieżą". 16.15: Koncert. 16.50: Pogadanka. 17: „Wiedza i książka". 17.15: Wiadomości sportowe. 18.10: „Mody". 18.20: „Młodzież lwowska przed mikrofonem". 18.40: „Listy i programy". 19: Słuchowisko. 19.40: Recital wiolonczelowy. 20: Pogadanka. 20.10: Koncert rozrywkowy. 21.45: Szkic literacki. 22: Koncert kameralny. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: „Z albumu speakera".

Giełda z dnia 4 maja.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.20, Berlin 213.07, Amsterdam 295.10, Kopenhaga 118.35, Londyn 26.45, N. Jork czeki 5.29 i siedem ósmych, kabel 5.30 i jedna ósma, Oslo 133.23, Paryż 15.75, Praga 18.45, Sztokholm 136.40, Zurych 121.85, Mediolan 27.99. **Papiery państwowe:** wewnętrzna 65, inwestycyjna 83, konwersyjna 69.75, konsolidacyjna 68. **Akcje** Bank Polski 116, Bank Zachodni 33, Węgiel 28.75, Lilpop 73, Modrzejów 14, Ostrowiec 56.25, Żyrardów 59.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 559 ton, żyto 482, jęczmień 195, owies 143. Obrót ogólny 2639 ton

---

Szanghaj. Na pokładzie parowca „Conte Verde" przybyła tu w drodze do Japonii włoska misja gospodarcza z sen. Conti na czele.

Przebieg uroczystości 3-go Maja!

Warszawa, 4. 5. (PAT) W dniu Święta 3-go Maja stolica przybrała uroczysty wygląd. Z gmachów państwowych i domów prywatnych powiewają flagi o barwach narodowych. Na balkonach i w wystawach sklepów pięknie przybranych widnieją portrety Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego, Marsz. Józefa Piłsudskiego i Marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza.

O godz. 10-ej Pan Prezydent R. P. w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego przeszedł z Zamku do katedry Św. Jana

Przed świątynią Pan Prezydent R. P. w towarzystwie Pana Premiera gen. Sławoja Składkowskiego przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

Uroczystą Mszę św. celebrował J. E. Ks. Arcybiskup Gall w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Na nabożeństwie obecni byli: członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem-Składkowskim, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, ambasadorowie i posłowie państw obcych z J. E. Ks. Nuncjuszem apostolskim Msgr. Cortesim, prezes NIK gen. Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Naj., prezesi Prokuratorii Generalnej, Najw. Trybunału Adm., podsekretarze stanu, attaches wojskowi państw obcych, generalicja, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych, wyżsi urzędnicy państwowi.

Obecny był szef O. Z. N. gen. Skwarczyński oraz przedstawiciele licznych organizacyj i stowarzyszeń społecznych.

Kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości w Warszawie była okazała defilada oddziałów wojskowych różnych rodzajów broni, oddziałów przysposobienia wojskowego i młodzieży oraz urozmaicone pokazy wojskowe na polu mokotowskim.

Po raz pierwszy w dzisiejszej defiladzie wzięły udział oddziały obrony narodowej oraz oddziały legii akademickiej, których doskonała postawa spotkała się z serdecznym przyjęciem ze strony społeczeństwa.

Obok trybuny rządowej ustawiono specjalną lożę dla Pana Prezydenta R. P.

Po skończonym nabożeństwie poczęli przybywać na miejsce defilady dostojnicy państwowi z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele.

Na jednej z trybun zajęła miejsce grupa weteranów 1863 r.

Po prawej stronie loży Pana Prezydenta R. P. ustawiła się generalicja i attaches wojskowi państw obcych.

Punktualnie o godzinie 11-tej przybył samochodem Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie członków domu wojskowego i cywilnego.

Niezadługo potem rozpoczęła się defilada, którą prowadził konno gen. Wieniawa-Długoszewski.

Gen. Wieniawa-Długoszewski pod jechał przed lożę i złożył Panu Prezydentowi R. P. meldunek.

Defiladę otwierała szkoła podchorążych piechoty, której imponujący przemarsz wywołał entuzjazm publiczności, — dalej kroczyły oddziały szkół podchorążych innych rodzajów broni, oddziały pułków piechoty garnizonu stołecznego, a za nimi żywo oklaskiwane oddziały Obrony Narodowej.

Za oddziałami piechoty defilowała artyleria, następnie kawaleria, oddziały łączności, dalej serdecznie witane oddziały legii akademickiej ze sztandarami wyższych uczelni stołecznych, oddział konny policji państwowej, oddziały Przysposobienia Wojskowego, L. O. P. P., hufce szkolne, harcerze, oddziały przysposobienia kobiet do obrony kraju i junackie hufce pracy.

Defilada trwała blisko półtorej godziny.

Po skończonej defiladzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej żegnany serdecznie przez tłumy publiczności, odjechał przy dźwiękach hymnu narodowego na Zamek.

AMBASADOR GEN. FRANCO U MUSSOLINIEGO.

Rzym, 4. 5. (PAT) Mussolini przyjął w obecności min. spr. zagr. hr Ciano ambasadora hiszpańskiego Garcia Conde, który wręczył mu odręczny list od gen. Franco.

3-ci Maja we Lwowie.

Deszczowy i smutny wstał poranek dnia 3-go Maja we Lwowie. Po nocnej ulewie od samego poranku bez przerwy mżył deszcz, panował przejmujący chłód. A mimo to w mieście panował olbrzymi ruch. Z różnych stron miasta ciągnęły poczty sztandarowe, organizacje i stowarzyszenia w stronę kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej — na ul. Pełczyńskiej zaś i przyległych ulicach gromadziły się oddziały wojskowe, mające wziąć udział w pochodzie.

NABOŻEŃSTWO.

Wśród uroczystego bicia dzwonów o godz. 9 rozpoczęło się nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej. Mszy św. celebrował ks. Arcyb. dr. Twardowski w asyście licznego kleru. W czasie nabożeństwa śpiewał chór kleryków.

Po Mszy św. ks. Arcypasterz wygłosił podniosłe kazanie.

SKŁADANIE WOTÓW.

Po kazaniu do ołtarza zbliżyły się delegacje, składając u stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej wota.

Prez. dr. Ostrowski, wicepr. dr. Wehryński i wicepr. Irzyk złożyli na amarantowej poduszce wspaniały ryngraf z wizerunkiem M. B. O. i herbem miasta. Wotum Zw. Obrońców Lwowa złożyli mjr. Klink i ppłk. Baczyński, Tow. strzeleckiego p. Sudhof i król kurkowy Kistryn a w końcu złożyli wotum delegaci Zjedn. chrześc. Zw. zawodowych.

Po złożeniu ślubowania, odczytanego przez mjr. Klinka, ks. Arcyb. dr. Twardowski udzielił obecnym błogosławieństwa, poczem ku niebu popłynęła potężna pieśń „Boże coś Polskę" i „Pod Twoją obronę"

DEFILADA.

Równocześnie na pl. Halickim zaczęto przygotowywać się do defilady. Wśród lasu masztów z których powiewały chorągwie o barwach państwa i miasta — ustawiono trybunę, na której zajęli miejsca p. wojewoda Biłyk, gen. Langner i prez. dr. Ostrowski.

Defiladę prowadził ppułk. Liebich. Defiladę rozpoczęły oddziały kawalerii a następnie wśród ochoczych marszów oddziały piechoty, artylerii i oddziały motorowe Pierwszy raz w tym roku wystąpił batalion Obrony narodowej z biało-czerwonym szamerunkiem na czapkach z kutasikiem — Legia akademicka Oba bataliony publiczność powitała burzą oklasków. Dalej postępowali kadeci ze sztandarem powstańców z 1863 r., P. W., młodzież szkolna, harcerstwo i dziarskie oddziały konne włościan w strojach krakowskich.

Wśród stowarzyszeń i organizacyj wybijały się liczebnością imponującą długie szeregi O. Z. N. witane oklaskami.

Olbrzymia defilada trwała prawie 2 godziny

Pomimo niepogody na ulicach, który mi przechodził pochód, zebrały się wielotysięczne tłumy publiczności, witając gorąco oddziały, biorące udział w defiladzie.

Przebieg uroczystości wywarł podniosłe wrażenie.

Wieczorem, w Teatrze Wielkim odbyła się uroczysta Akademia, którą głębokim i pięknym przemówieniem zagaił prof. K. Brończyk. Po przemówieniu nastąpiła część koncertowa; w części tej usłyszeliśmy śpiew solowy p. Błażyńskiej i występ chóru „Echa Macierzy" pod batutą dyr. Schmidta, przy akompaniamencie I. Lipczyńskiej. Następnie, staraniem T. S. L. odegrana została opera Wł. Żeleńskiego „Janek" w reżyserii A. Didura, pod batutą J. Lehrera.

Szczegółowe omówienie części muzycznej ukaże się w jutrzejszym numerze.

Pomoc Sowietów dla Chin.

Tokio, 4. 5. (PAT.) Agencja Domei donosi: rzecznik japońskiego minister stwa spraw zagranicznych ogłosił materiały, dotyczące wojskowej pomocy sowieckiej dla Chin.

Od października 1937 r. do połowy kwietnia 1938 r. — brzmi sprawozdanie rzecznika — rząd sowiecki dostarczył Chinom około 500 samolotów wojskowych (w tej liczbie bombardujące) oraz około 200 lotników i mechaników.

Większość samolotów sowieckich została zniszczona przez lotnictwo japońskie — obecnie pozostaje jeszcze około 100 samolotów sowieckich w armii chińskiej.

Pilotami kilku strąconych samolotów byli obywatele sowieccy, a jednym z nich był oficer sowiecki eskadry w Leningradzie.

Minister spraw zagranicznych Hirota złożył dnia 28 marca protest na ręce ambasadora sowieckiego przeciwko pomocy sowieckiej dla Chin. Ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu złożył 4 kwietnia b. r. protest komisarzowi Litwinowowi, oświadczając, że Japonia zmuszona jest uważać pomoc sowiecką dla Chin, jako akcję wrogą przeciwko sobie.

Kronika kulturalna.

Dzieci z Żabiego w Warszawie. Na zaproszenie Samorządu uczenic IV klasy gimnazjum im. Wareckiej przybyła do Warszawy wycieczka dzieci huculskich z Żabiego. Dzieci huculskie wystąpiły w Rozgłośni Polskiego Radia w niedzielę 1 maja o g. 15.45 z bogatym programem piosenek i muzyki regionalnej.

Polonica. W Wiedniu wygłosiła odczyt o Polsce literatka niemiecka Elfryda von Fürstenberg. Na odczycie tym, na którym obecny był konsul generalny R. P. w Wiedniu Grabiński, przed licznie zgromadzoną publicznością członkowie Związku Młodej Polski wykonali tańce i pieśni polskie.

Z Polskiego Tow. Muzyki współczesnej. Ostatnio odbyło się doroczne walne zebranie Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej, które stwierdziło dalszy rozrost Towarzystwa i szerszy zasięg jego agend. Został wybrany nowy zarząd w składzie: Zbigniew Drzewiecki, prezes, Michał Kondracki, wiceprezes.

Z Państw. Galerii Sztuki Polskiej. Państw. Galeria Sztuki Polskiej, mieszcząca się dotychczas w kamienicy Baryczków (Rynek Starego Miasta 32) w związku z objęciem tej kamienicy przez Muzeum Narodowe w Warszawie, została przeniesiona do dawnego gmachu Muzeum przy ul. Podwale 15.

JÓZEF BIENIASZ. 62

LEŚNE WYGI

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Najciekawszy z niedźwiedzi zbliżył się flegmatycznie do leżącego bez ruchu gościa i zniżywszy łeb, nosem penetrował długo i uważnie futro przybysza. Łata wydawał się martwym zewłokiem. Tylko w ślepiach czaiły mu się złe ognie i wargi drgały nerwowo, odsłaniając białe, ostre jak szpilki kły. Miś obwąchał ponownie i chwilę dumał. Widocznie zastanawiał się, co to za mięso i co z nim zrobić. By zlustrować szczegółowiej, krytyczniej, szturknął lisa nosem. Starał się zmusić leżącego do zmiany położenia, do sprezentowania siły i wielkości. Być może wtedy zdzieliłby go swoim obyczajem lewą łapą w pysk i potarmosił.

Niespodziewanie zmieniły się role. Warujący płasko Łata, jakby odgadując intencje olbrzyma, obnażył błyskawicznie kły i pochwyciwszy nos śmiałka, rozorał głęboko. Kudłacz wrzasnął z przerażenia i odskoczył jak oparzony. Obliznąc jęzorem okaleczony nos, miejsce dla każdego niedźwiedzia najważniejsze, patrzył ze zdumieniem na tego malca, którego miał za nic. Wszak jednym uderzeniem łapą mógł go z łatwością zabić. Poczucie siły wyssał z mlekiem matki. Odwagę też. Ale tu spotkało go coś nieoczekiwanego, niezgodnego ani z tradycją, ani z rycerskim obyczajem wszystkich niedźwiedzi. Inne kudłacze zawahały się. Przystanęły niezdecydowane. Otoczywszy zwartym kołem skrzywdzonego brata, starały się dowiedzieć, co zaszło. Chwilę trwało zaambarasowanie i konsternacja. Spoglądano nieufnie, choć bez wyraźnej złości na Łatę, który warował wciąż nieruchomo. Tylko ślepia gorzały mu bezustannie. Nie lubił co prawda walki, zwłaszcza nierównej, ale było widoczne, że nie da sie tak łatwo rozszarpać i pożreć.

W jakiś czas później ruszył ku mikicie drugi kudłacz. Miał tremę, ale zwyciężyła wrodzona ciekawość. Początkowo kręcił się w przyzwoitym oddaleniu, potem podchodził coraz bliżej, aż zebrał na odwagę i ruszył wprost na nieznanego wroga.

Tym razem Łata znalazł się w poważnym niebezpieczeństwie. Ów drugi, snać doświadczeńszy, co raz podnosił się na tylnych odnóżach, prowokując walkę uczciwą, nos w nos. Miał taką minę, jakby w pewnej chwili chciał wpaść na przyczajonego kundla i łapami rozstrzygnąć całą sprawę. W momencie, kiedy wyciągnął lewą i już dosięgał pazurami futra, lis zerwał się błyskawicznie z ziemi, jakby niby sprężyna i tak się celnie odbił od ziemi, że w skoku dosięgnął nosa napastnika i kłami pokaleczył podobnie, jak pierwszego.

Rozległ się ponowny wrzask. Srodze pokaleczony rzucił się do ucieczki, utyskując głośno na podstępnego zbója i zadane rany. Dwaj pozostali poszli za jego przykładem, by się poskarżyć starej niedźwiedzicy, która leżała spokojnie w kącie, snać nie przywiązując do zajścia żadnego znaczenia.

Nazajutrz nastał w klacie zbrojny pokój. Lis nie ruszał się ani na krok ze swojego kąta, by nie stracić bezpiecznego zaplecza, zaś cztery niedźwiadki rozłożyły się opodal półkolem. Obserwowano się ciekawie, nieufnie, ślepiami starano dociec, co kto myśli i jakie żywi zamiary. Na pysku Łaty nie było widać żadnego strachu. Przeciwnie. Zachowywał się najzupełniej spokojnie. Przywarował jeno płasko do ziemi, jak pies, położył na przednich łapach śpiczastą mordę i nie spuszczał ani na chwilę orzechowych świec z kudłatych sąsiadów. Chwilami przymykał źrenice i zdawał się drzemać. Ale tak było tylko pozornie. Naprawdę czuwał bezustannie, w ślepiach skupiał całą swą istotę.

Inaczej zachowywały się niedźwiedzie nicponie. Zaspokoiwszy ciekawość na odległość, czubiły się co chwilę, mocowały na łapy i pysk, skrzecząc wrzaskliwie z lada powodu, lub spały w najlepsze. W żadnym jednak razie nikt nie odważał się podejść blisko do czerwonego futra w kącie. Wczorajsze doświadczenie zapadło im głęboko w kudły, zaś złe, zimne spojrzenie odbierało odwagę nawet najrzezolutniejszemu

Po kilku dniach Łata poczuł się w klacie niedźwiedziej, jak u siebie w domu. Sytuacja zmieniła się teraz gruntownie Niedźwiedzie nie były więcej ciekawe poznać nowego przybłędę i nierowarzyskiego dziwaka, który miał brzydki obyczaj drapania po nosie. A lis? Ten miał taką minę jakby zadawanie się z kudłatymi bestiami uważał za coś poniżej własnej godności Wrócił do dawnych nawyczek zażywania ruchu przez kręcenie się w kółku, żarł, gdy mu rzucono ochłap, lub spał. **(C. d. n.).**

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 392/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem Antoni Pacławski, mający kancelarię w gmachu tut. Sądu, ul. Piłsudskiego Nr. 87 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 maja 1938 o godz. 15-tej w Tłustem mieście odbędzie się licytacja ruchomości należących do Oskara Friznera i Izydora Teichera, składających się z 3/4 niewydzielonych części, 2 koni kasztanów lat 9—10, oszacowanych na łączną sumę zł. 600. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tłuste, 2 maja 1938. 1360K

I. Km. 27/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rew. I-go Zbigniew Gardulski, mający kancelarię w Czortkowie w gmachu Sądu okręgowego drzwi Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1938 o godzinie 8.30 w Jagielnicy odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do dłużnika Abrahama Werfla, składających się z 388.90 mtr. różnych towarów bławatnych, z trzech kap na łóżka i dwóch dużych chustek wełnianych, oszacowanych na łączną sumę 679 zł. 60 gr. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Czortków, 28 kwietnia 1938. 1356K

II. Km. 392/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru II. w Złoczowie Łupian Edward, urzędujący przy ul. Zamkowej Nr. 1 na podstawie art. 602 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 maja 1938 o godzinie 11-tej w Złoczowie w realności przy ul. Legionów odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości dłużnika Jakuba Jasińskiego w Złoczowie, składających się z 1 auta 4-osobowego marki „Fiat“ typ 520 Nr. silnika 114262 Nr. podwozia 214075 rok fabrykacji 1930, cylindrów 6, średnica cylindra 68 mm, wartości szacunkowej 3500 zł. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Złoczów, 28 kwietnia 1938. 1333K

Km. 249/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Zborowie na mocy art. 602, 603 i 604 kpc. ogłasza, że w dniu 10 maja 1938 o godzinie 15-tej po poł. w Młynowcach odbędzie się egzekucyjna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do dłużnika Izydora Lindera w Młynowcach, składających się ze sterty siana o wymiarach 10x4x3 m. i pary koni wyjazdowych, oszacowanych na łączną sumę 1.600 zł. na zaspokojenie pretensji Hermana Hoffmana we Lwowie, ul. Strzelecka 7. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zborów, 25 kwietnia 1938. 1339K

Km. 183/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Sprawa egzekucyjna Mendla Alstera przeciw Łucjanowi Borck Prekowi. Komornik Sądu grodzkiego w Baligrodzie Teofil Mulkiewicz, mający kancelarię w Baligrodzie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1938 r. o godzinie 13-tej w Kalnicy i Beskidzie odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Łucjana Borck Preka w Kalnicy, składających się z 48 sztuk wagoników wąsko-torowej kolejki marki Ornstein i Kopel, 12 sztuk wagoników wąskotorowej kolejki fabryki sanockiej rozpiętość osi 1 m. 50 cm. z kołami i osiami, 1 biurka z drzewa twardego z 3-ma szufladami, 1 kanapy, 6 krzeseł z drzewa twardego obitych ceratą, 6 par rogów z rogaczy, 1 byka czerwono-łysego około 2 lata, 2 byków czerwonych po około 1 roku, 1 byczka czerwono-białego około 1 rok, 1 byka żółtego około 1 rok, 1 dubeltówki „Hamerles 12 Nr. 34866 Lebon Liesch“ Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Baligród, 2 maja 1938. 1358K

Km. 987/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Jan Malinowski Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślanach z siedzibą urzędową przy ul. Strychawki Nr 9 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1938 o godz. 10-ej przed poł. w Sądzie grodzkim w Przemyślanach budynek T. O. M. sala Nr. 8 odbędzie się w drodze publicznego przetargu nieruchomości w Przemyślanach położonych, a) pierwsza sprzedaż należącej do dłużniczki Lei Blank nieruchomości, a to połowy realności obj. whl. 910 gm kat Przemyślany, b) druga sprzedaż należących do dłużniczki Itty Blank nieruchomości, a to połowy realności obj. whl. 910 gm. Przemyślany i całej realności obj. whl. 56 gm. Przemyślany. Realność obj. whl. 910 gm. Przemyślany składa się z pb. 548 i pgr. 63, na której stoi dom mieszkalny parterowy, stajnia, drewutnia, szopa, lodownia, obróg, ogrodzenie z drzewa. Realność obj. whl. 56 gm. Przemyślany składa się z pb. 180, na której stoi dom 1-piętrowy murowany, parter od frontu przeznaczony jest na cele przemysłowe przy ul. Piłsudskiego. Nieruchomości oszacowano na sumę, a to: whl 910 gm. Przemyślany na 8.460 zł. 59 gr., zaś whl. 56 gm. Przemyślany na 17.724 zł. Cena wywołania wynosi odnośnie do połowy realności obj. whl. 910 gm. Przemyślany Lei Blank, co do której odbędzie się pierwsza sprzedaż 3.172 zł. 73 gr., zaś odnośnie do drugiej połowy tejże realności Itty Blank co do której odbędzie się druga sprzedaż 2.820 zł. 20 gr., wreszcie odnośnie do whl. 56 gm. Przemyślany 11.816 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie do whl. 910 gm. Przemyślany kw. 846 zł. 06 gr., odnośnie do whl. 56 gm. Przemyślany kw. 1772 zł. 40 gr. Nieruchomości położone są w gminie Przemyślany. Księga gruntowa przechowana jest w Sądzie grodzkim w Przemyślanach. Bliższe szczegóły jak w protokole opisu i oszacowania z dnia 18-go lutego 1936 roku. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego wolno przeglądać w Sądzie grodzkim w Przemyślanach budynek T. O. M. sala Nr. 8.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Przemyślany, 29 kwietnia 1938. 1359K

II. Km. 729/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie II. rewiru na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1938 o godz. 9.30 we Lwowie, przy ul. Żółkiewskiej Nr. 6 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Chaima Fogelgarna, składających się z artykułów spożywczych i urządzenia sklepowego, zajętych na rzecz Józefa Sommera dla pretensji w kwocie zł. 588 gr. 80, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.300. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego. Rewiru II.

Lwów, 21 kwietnia 1938. 1364K

I. Km. 984/37. V. E. 798/37. Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. Lucjan Fortuna, urzędujący w Stanisławowie przy ul. Belwederskiej 5 obwieszcza, że na żądanie Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Stanisławowie dokona w dniu 8 czerwca 1938 o godzinie 9-tej przed poł. w Sądzie grodzkim w Stanisławowie w sali Nr 37 przy ul. Bilińskiego sprzedaży przez publiczną licytację nieruchomości obj. whl. 4808 ks. gr. gm. kat Stanisławów, stanowiącej własność Edmunda Kappyego. Realność powyższa położona jest w Stanisławowie przy ul. Sobieskiego 76. Realność obj. whl. 4808 ks. gr. gm. kat Stanisławów składa się z parcel budowlanych Lk. 871/1, 868/2, 870/2 i 870/1, łącznego obszaru 1144 mtr kw. pomniejszonego o część parceli budowlanej lk. 868/1 powierzchni 224 mtr. kw., która została sprzedaną na licytacji dnia 31 grudnia 1936, oraz parcel grunt. ogrody ozn. lk. 775/1, 770/2, 770/1 i 774 o łącznej powierzchni 3902 mtr kw. Na parcelach budowl. pobudowano następujące budynki: 1) budynek mieszkalny drewniany parterowy o powierzchni 106 mtr. kw. 86 cm. kw., mieszczący 3 pokoje z kuchnią, sień, 2 spiżarki i werandę, 2) budynek gospodarczy część murowana z muru pruskiego o powierzchni zabudowania 55 mtr. kw. mieszczący 1 stajnię, 1 warstat i klozet, 3) komora drewniana o powierzchni zabudowania 40 mtr. 50 cm. kw., 4) szopa szalowana deskami o powierzchni zabudowania 22 mtr. 80 cm. kw., 5) kurnik z drzewa szalowany deskami o powierzchni zabudowania 9 mtr. kw., 6) studnia bita z rur pocynkowanych, 7) oparkanienie z siatki 16.70 mtr. b., 8) oparkanienie sztachetowe 8.10 mtr. b., 9) oparkanienie z desek 350 mtr. b. Powyższa nieruchomość szczegółowo opisana w protokole opisu i ocenienia załączonym do aktów sprawy, ma urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w Urzędzie hip. przy Sądzie okręgowym w Stanisławowie. Nieruchomość obj. whl. 4808 ks. gr. gm. kat. Stanisławów wraz z przynależnościami oceniona została wedle protokołu opisu i ocenienia z dnia 17 marca 1936 po uwzględnieniu sprzedanej części na kwotę 41.530 zł. Cena wywołania jako przy II-gim terminie licytacyjnym wynosi 2/3 części ceny szacunkowej tj. kwotę 27.686 zł 68 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części ceny szacunkowej tj. kwotę 4153 zł. w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim Oddział V. w Stanisławowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Stanisławów, 27 kwietnia 1938. 1357K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 52/35. Michał Marciniszyn, urodzony 3 listopada 1886 w Hleszczawie, wyjechał do Kanady 1908, w roku 1911 w kopalni miał zostać zabity wskutek eksplozji. Na prośbę córki wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego, wzywa, ażeby do roku zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 21 grudnia 1935. 1353

T. 5/38. Paweł Wargocki, syn Błażeja, urodzony 27 lutego 1887 w Ostapiu powiat Skałat, żołnierz austriacki, jako jeniec rosyjski miał umrzeć w szpitalu w Petrowsku, gubernii Saratowskiej roku 1918. Na prośbę brata wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 12 marca 1938. 1352

T. 9/38. Michał Grech, syn Józefa, urodzony 1 października 1877 w Klebanówce powiat Zbaraż, wyjechał roku 1909 do Stanów Zjednoczonych za zarobkiem, w połowie 1910 roku potrącony przez pociąg w Nordhemptonie zmarł i tamże został pogrzebany. Na prośbę córki wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa, ażeby do trzech miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 12 marca 1938. 1351

T. 14/38. Grzegorz Kolodij, syn Konstantyna, urodzony 14 marca 1871 w Klebanówce (powiat Zbaraż) udał się z wojskiem ukraińskim w lecie 1919 z podwodą za Zbrucz i od tego czasu zaginął. Na prośbę syna wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 24 marca 1938. 1350

T. 10/38. Stefan Frankowski, syn Konstantyna, urodzony 4 stycznia 1897 w Ihrowicy, żołnierz ukraiński udał się za Zbrucz, gdzie w lecie 1919 zaginął w bitwie z bolszewikami koło Płoskirowa. Na prośbę brata wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 5 marca 1938. 1349

T. 25/38. Piotr Petrowicz, syn Michała, urodzony 12 kwietnia 1896 w Łoszniowie (powiat Trembowla) jako żołnierz ukraiński w lecie 1919 udał się za Zbrucz i zaginął. Na prośbę matki wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 2 kwietnia 1938. 1348

T. 11/38. Szymon Malymon, syn Karpa, urodzony 1 maja 1886 w Demamoryczu (powiat Tarnopol) żołnierz austriacki zaginął na wojnie roku 1915. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa, ażeby do sześciu miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 2 kwietnia 1938. 1347

T. 23/38. Franciszek Kubów, syn Jana, urodzony w Berezowicy małej, powiat Zbaraż 19 września 1895, zaginął na wojnie światowej, prawdopodobnie na froncie włoskim roku 1916. Na prośbę ojca wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 14 marca 1938. 1346

T. 6/38. Jan Zajączkowski, syn Kajetana, urodzony 14 grudnia 1889 w Chodaczkowie wielkim, żołnierz austriacki 15 pp. zaginął na froncie rosyjskim pod Podhajcami w sierpniu 1914. Na prośbę siostrzeńca wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa, ażeby do sześciu miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 28 marca 1938. 1345

T. 31/38. Oleksa Malicki, syn Jana, urodzony 28 marca 1879 w Oknie powiat Skałat, żołnierz austriacki, zaginął roku 1918 w niewoli rosyjskiej. Na prośbę brata wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa, ażeby do sześciu miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 12 kwietnia 1938. 1344

T. 13/38. Jan Harmacij, syn Jana, urodzony w Konopkówce, powiat Tarnopol, 1 marca 1870, internowany przez Rosjan i wywieziony na Sybir zmarł w Konowałowo 1916 chory na tyfus. Na prośbę córki wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa, ażeby do trzech miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 18 marca 1938. 1343

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Urząd Wojewódzki Lwowski.

L. OA. 5/149/7 z r. 1937.

OGŁOSZENIE.

Eisig Feldman, syn Beili ur. 5 stycznia 1890 r. w Wojkowicach, kupiec w Berlinie wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Feldman na nazwisko Rothman.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw ich uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 28 kwietnia 1938 r. 1354

Za Wojewodę:
Mgr. S. Kuliczkowski
Kierownik Oddziału.

Urząd Wojewódzki Lwowski.

L. OA. 20/203 z r. 1938.

OGŁOSZENIE.

Mozes Rozenbaum, syn Maschy, ur. 10 lutego 1880 w Siedliskach, kupiec w Lipsku, Bernard Rozenbaum, syn Mozesa i Beili Reich ur. 12 maja 1908 w Lipsku, kupiec w Lipsku, Józef Rozenbaum syn Mozesa i Beili z d. Reich ur. 10 kwietnia 1910 w Lipsku, kupiec w Lipsku, Arnold Dawid 2 im. Rozenbaum, syn Mozesa i Beili z d. Reich ur. 5 lutego 1915 r. w Lipsku, kupiec w Lipsku wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Rozenbaum na nazwisko Verständig.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. (Dz. U. Rz. P. nr. 88 poz. 478) wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 27 kwietnia 1938. 1355

Za Wojewodę:
Mgr. S. Kuliczkowski
Kierownik Oddziału.

OGŁOSZENIE LIKWIDATORÓW

o ukończeniu likwidacji Spółki Akcyjnej „Kolej lokalna Muszyna—Krynica w likwidacji“.

Likwidacja Spółki została zakończona, a majątek Spółki rozdzielono w ten sposób, że za każdą akcję zapłacono po złotych 663. Należytość za akcje nieprzedłożone Spółce złożono do depozytu Sądu Okręgowego cywilnego Wydział III. we Lwowie.

LIKWIDATORZY. 1366

I. OGŁOSZENIE.

Zarząd firmy **PODKARPACKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE S. A.** zawiadamia, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w biurze Zarządu Spółki we Lwowie, ul. Fredry l. 9 dnia 30 maja 1938 r. o godzinie 12.30 z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie zgromadzenia i wybór przewodniczącego.

2) Odczytanie, rozpatrzenie i zatwierdzenie

a) piśmiennego sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku gospodarczym 1937,

b) piśmiennych dorocznych sprawozdań Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z wyniku badań sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1937,

c) bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1937.

3) Powzięcie uchwały w przedmiocie użycia wyników bilansowych roku gospodarczego 1937, na podstawie wniosków Zarządu.

4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej za ubiegły rok gospodarczy.

5) Wybór Zarządu na następny rok gospodarczy.

6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok gospodarczy.

7) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.

Po myśli § 21 statutu może w Walnym Zgromadzeniu brać udział każdy akcjonariusz, o ile jest wpisany do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed dniem Walnego Zgromadzenia.

Po myśli § 22 statutu każda akcja daje prawo do jednego głosu.

P. T. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego mogą z zachowaniem przepisów art. 394 kodeksu handlowego zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które będą zamieszczone w drugim ogłoszeniu. 1331

UNIEWAŻNIAM świadectwo 7 kl. szk. św. Antoniego. Włodzimierz Karpiniec. 1362

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny Witold Majewski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.